Nr. 3. We Lwowie dnia 22. lutego 1905. **Rocznik X.**

PRZEWODNIK PRZEMYSŁOWY

Wychodzi dwa razy na miesiąc.

WARUNKI PRENUMERATY:

W kraju i w całej monarchii:

rocznie 8 koron — półrocznie 4 kor. 20 h. — kwartalnie 2 kor. 40 h. — Poza granicami monarchii rocznie: 9 kor. — półrocznie 4 kor. 60 h., — kwartalnie 3 kor.

Numer pojedynczy 40 h.

Wszystkie przesyłki adresować należy:

Redakcya „PRZEWODNIKA PRZEMYSŁOWEGO" we Lwowie

(gmach sejmowy).

Inseraty przyjmuje się tylko od firm krajowych po cenie 20 h od wiersza drobnym drukiem w 1 szpalcie lub stale w wysokości 3 do 4 cm. po 8 kor. za rok po 4 kor. 80 h. za pół roku.

Szkoły przemysłowe uzupełniające

w Galicyi w r. 1903/4.

W roku ubiegłym było, tak samo jak w roku poprzednim, 51 szkół przemysłowych uzupełniających. Pogląd na organizacyę tych szkół, liczbę ich klas i szczegóły frekwencyi, podaje zamieszczona na następnej stronicy tabela statystyczna.

W roku 1904/5 weszły w życie dalsze dwie inne szkoły t. j. w Kętach i w Starym Samborze. W Krakowie zrobiono próbę z urządzeniem uzupełniającej szkoły fachowo-przemysłowej dla piekarzy, a zarząd miasta i tamtejsze stowarzyszenia przemysłowców okazują się skłonne do zakładania zawodowych szkół uzupełniających i dla innych rękodzieł, względnie do przekształcenia istniejących szkół przemysłowych uzupełniających na zawodowo-przemysłowe.

Także stowarzyszenie drukarzy i litografów w Krakowie uznało konieczność zaprowadzenia kursu fachowego dla członków tej gałęzi przemysłu, opierając się na doświadczeniu, że uczniowie fachu drukarskiego — którzy kończą z reguły III. klasę wydziałową, albo II. i III., a niektórzy nawet IV. klasę gimnazyalną i dlatego mają daleko szerszą podstawę wykształcenia — nie mogą w szkołach przemysłowych uzupełniających wiele korzystać, ponieważ one w obecnej swej organizacyi opierają się na materyale uczniów, przygotowanych bardzo elementarnie, a przytem nierównomiernie i stosownie do tego ograniczać muszą program nauki To też uczestników obu zawodowych kursów drukarskich uwolniono od obowiązku uczęszczania do szkół przemysłowych uzupełniających.

Inspektor szkół przemysłowych uzupełniających, radca szkolny A. Stefanowicz, lustrował w ubiegłym roku szkolnym 28 szkół. Przy sposobności tych inspekcyi odbywano konferencye już to z poszczególnymi nauczycielami zaraz po odbytej lekcyi, już to z całemi gronami nauczycielskiemi — tak jak w Krakowie np. z gronami wszystkich szkół krakowskich i szkoły w Podgórzu razem. Przedmiotem tych wspólnych konferencyi było naprzód omówienie spostrzeżeń, dokonanych podczas szczegółowej inspekcyi, a potem wyczerpująca i do potrzeb każdej szkoły zastosowana interpretacya nowego planu naukowego.

Pomieszczenie hospitowanych szkół pozostawia wiele do życzenia. We Lwowie, niestety, tylko w dwóch szkołach zaszły zmiany na lepsze, a to w szkole uzupełniającej im. św. Antoniego, która przeniosłszy się do pięknego i rozległego budynku znalazła wyborne umieszczenie — i w szkole im. św. Marcina, gdzie sala rysunkowa rozszerzoną została dzięki odpowiedniej rekonstrukcyi. W szkołach uzupełniających im Czackiego i Konarskiego we Lwowie postarano się o lepsze oświetlenie wieczorne. We wsystkich innych szkołach lwowskich uzupełniających są jeszcze liczne braki i co do umieszczenia

Tabela statystyczna

szkół przemysłowych uzupełniających za rok szkolny 1903/4.

Liczba porządk.	Szkoła przemysłowa uzupełniająca	czas trwania nauki w miesiącach	Liczba klas (oddziałów)	Liczba uczniów wpisanych na początku roku szkoln.	Liczba uczniów którzy pozostali do końca r. szk.	z uczniów zapisanych było średnio uczęszczających (%)	z uczniów zapisanych osiągnęło cel nauki	szkoła istnieje od roku	Uwaga
1	Biala	8	5	227	192	66%	136	1891	Ma 2 klasy handlowe.
2	Bochnia	8	3	97	85	70 „	60	1890	
3	Brody	8	3	122	93	75 „	62	1893	
4	Brzeżany	8	3	98	79	73 „	61	1885	
5	Buczacz	8	3	110	83	72 „	83	1895	
6	Chrzanów	8	3	179	168	61 „	105	1900	
7	Drohobycz . . .	8	4	177	126	57·5 „	110	1882	Ma kurs specyalny zawod. rysunku szewskiego.
8	Gorlice	8	3	127	93	79·5 „	65	1890	
9	Jarosław	8	3	115	105	53 „	76	1881	
10	Jasło	8	3	82	70	83 „	49	1888	
11	Kałusz	7½	3	93	68	50 „	60	1896	
12	Kołomyja I. . . .	8	3	114	91	72 „	75	1884	
13	„ II. . .	8	3	140	110	71 „	86	1902	Najmłodsza szkoła.
14	Kraków przy ul. Dietla	8	4	119	90	70·5 „	72	1893	Klasa przygotowawcza ma paralelkę (razem 2)
15	„ w ogr. angielsk.	8	4	160	124	83 „	110	1884	„ „ „ „ „
16	„ na Kleparzu .	8	7	324	259	71 „	179	1869	Klasa przygot. i 4 oddziały kl. I
17	„ na Kaźmierzu	8	4	172	120	73 „	84	1884	Kl. przygotow. ma paralelkę (razem 2).
18	„ na Smoleńsku	8	4	146	116	72 „	84	1884	„ „ „ „ „ „
19	Krosno	8	3	64	51	85 „	33	1892	
20	Lwów im. św. Anny	8	4	120	119	61 „	76	1894	
21	„ „ św. Antoniego	8	4	98	71	70 „	47	1890	
22	„ fun. Bernsteina	8	3	69	49	69 „	40	1864	Ma kurs specyalny malarstwa dekoracyjnego.
23	„ im. Sobieskiego przedtem Czackiego	8	3	125	100	65 „	86	1894	
24	„ im. Elżbiety	8	2	52	38	67 „	23	„	Nie ma klasy przygotowawczej.
25	„ „ Konarskiego	8	3	99	99	65 „	72	„	„ „ „ „
26	„ „ św. Marcina	8	3	88	56	48 „	45	„	
27	„ „ Mickiewicza	8	3	118	81	61 „	70	„	Ma klasę analfabetów.
28	„ „ Piramowicza	8	2	71	56	77 „	45	„	Nie ma klasy przygotowawczej.
29	„ „ Staszica .	8	4	130	119	51 „	77	1891	Ma paralelkę kl. I. (razem 2).
30	Łańcut	8	3	74	64	70 „	59	1895	
31	Myślenice	8	3	53	48	85 „	32	1897	
32	Nowy Sącz . . .	8	3	164	149	50 „	109	1885	
33	Nowy Targ . . .	7½	3	80	62	63 „	49	1892	
34	Podgórze	8	3	159	133	70 „	110	1891	
35	Przemyśl I. . . .	8	3	131	119	62 „	73	1880	
36	„ II. . . .	8	3	101	70	65 „	58	1897	
37	Rzeszów	8	3	108	88	76 „	54	1882	
38	Sambor	8	3	72	62	57 „	44	1890	
39	Sanok	8	3	80	72	62 „	45	1893	
40	Sądowa Wisznia .	8	3	78	78	89 „	67	1894	
41	Stanisławów . . .	8	6	216	159	73 „	159	1875	Ma paralelki w kl. I. i II. i jedną kl. handl.
42	Stary Sącz . . .	8	3	101	83	75 „	66	1889	
43	Stryj	8	3	100	99	49 „	53	1892	
44	Tarnobrzeg . . .	8	3	76	67	72 „	43	1899	
45	Tarnopol	8	3	92	75	82 „	52	1891	
46	Tarnów	8	4	125	84	67 „	57	1890	Ma kurs specyalny rysunku budowlanego.
47	Wadowice	8	3	95	77	76 „	58	1889	
48	Wieliczka	8	3	47	47	75 „	36	1891	
49	Złoczów	8	3	146	96	68 „	55	1899	
50	Żółkiew	8	3	80	72	65 „	52	1888	
51	Żywiec	8	3	112	92	78 „	76	1896	
	Razem . .	—	169	5.926	4.806	68%	3.578	—	

i co do urządzeń dla nauki rysunku, która z tego powodu doznaje dużego uszczerbku.

Szkoły przemysłowe uzupełniające w Krakowie znajdują się pod względem urządzeń dla nauki rysunków w warunkach jeszcze gorszych, ponieważ żadna nie posiada sali rysunkowej. Jako częściowe polepszenie w warunkach umieszczenia szkół przemysłowych uzupełniających zaznaczyć można tylko to, że szkołę, która się mieściła dawniej w barakach na Dajworze, przeniesiono do okazałego budynku szkoły wydziałowej przy ulicy Dietlowskiej i że ulepszono wieczorne oświetlenie sal naukowych w szkołach na Kaźmierzu i na Smoleńsku.

Przechodząc do innych szkół, zaznaczył hospitujący inspektor, że pierwsza (starsza) szkoła przemysłowa uzupełniająca w Kołomyi jest ciągle tak źle umieszczona, że jej rozwój wśród takich warunków jest zgoła niemożliwy. W trudnem położeniu znajdowały się w tym kierunku także szkoły w Sądowej Wiszni i Przemyślu II. Pierwsza szkoła przemysłowa uzupełniająca w Przemyślu zyskała bardzo, przeniosłszy się do budynku lepszego, adaptowanego stosownie, zwłaszcza z uwzględnieniem potrzeb nauki rysunków. Co do szkoły w Sądowej Wiszni jest do zauważania, że wobec niesłychanie niskich prestacyi ze strony gminy i powiatu mościskiego, które razem wynosiły 200 kor., t. j. mniej niż dziesiątą część kosztów gotówkowych rocznego utrzymania, a niemożności uzyskania wyższych prestacyi ze źródeł lokalnych, została szkoła ta z końcem ubiegłego roku szkolnego na mocy uchwały Wydziału krajowego zwiniętą.

Szkoły w Wieliczce i Żółkwi posiadają dobre sale naukowe i sale do rysunków, w kilku innych ulepszone zostało oświetlenie wieczorne.

Przeniesienie czasu nauki na wcześniejsze godziny wieczorne, które Rada szkolna krajowa zarządziła w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 17. marca 1903, było w przeciągu ubiegłego roku szkolnego przeszkodą frekwencyi, której dotychczas nie można jeszcze w zupełności usunąć. Wprawdzie całe nauczycielstwo uznało to nowe zarządzenie za niezmiernie dla nauki korzystne, a uczniowie szkół uzupełniających powitali je z radością, ale w kołach interesowanych majstrów i pryncypałów wywołało ono niezadowolenie, będące wyraźnym dowodem, jak jednostronne i egoistyczne stanowisko zajmują rzemieślnicy i przemysłowcy, obstając przy zachowaniu dotychczasowych, późniejszych godzin nauki Zrazu zdawało się, że zmiana odbędzie się spokojnie; kiedy jednak lwowskie stowarzyszenia rzemieślnicze oświadczyły się przeciw nowym zarządzeniom, a w objawach protestu posunęły się tak daleko, że uczniom utrudniano, albo wprost zabraniano uczęszczania do szkoły, musiały te zajścia w stolicy kraju oddziałać także na spokojniejsze stosunki na prowincyi i pociągnąć za sobą powszechne zaniedbanie frekwencyi i porządku szkolnego.

Ofiara z czterech godzin pracy na tydzień w czterech wieczorkach nauki na korzyść wykształcenia uzupełniającego uczniów, wydała się za ciężką pryncypałom! Z ciasnych, egoistycznych pobudek nie wahali się też wbrew postanowieniom §§. 75 *a)*, 100 i 137 ustawy przemysłowej swym uczniom wprost zabraniać uczęszczania do szkoły.

Mimo tych znacznych trudności zdołała Rada szkolna krajowa osłabić i zniweczyć nieprzychylne szkole agitacye i podtrzymać frekwencyę, która jednak w szkołach lwowskich nie doszła już do tej wysokości jak w roku poprzednim.

Co do frekwencyi należy jeszcze tę ujemną stronę zaznaczyć, że liczba uczniów w II. klasie kursu przemysłowego jest niemal wszędzie, w stosunku do liczby uczniów innych klas, zanadto małą. Tłómaczy się to okolicznością, że §. 75 *a)* ustawy przemysłowej postanawia, iż przedsiębiorcy przemysłowi mają obowiązek pozostawić robotnikom przemysłowym czas na naukę aż do ukończenia 18 lat życia; gdy zaś znaczna część młodzieży terminatorskiej wiek ten już w I. klasie kursu przemysłowego osiąga lub przekracza — przestaje uczeń z ukończonym 18-tym rokiem życia uczęszczać do szkoły, pomimo że nauki w niej nie ukończył. Jest to złe, któremu w dobrze zrozumianym interesie własnym i pracodawcy i korporacye przemysłowe powinny przeciwdziałać, bo właśnie dopiero II. klasa przemysłowa, gdzie i rysunki zawodowe i wiadomości ze stylistyki i rachunkowości przemysłowej szerzej są traktowane, stanowią najważniejszą dla ucznia część nauki, bez której całe jego i tak już skromne wykształcenie, musi być niedostateczne.

Z wyjątkiem szkół lwowskich, gdzie z powodu przeszkód stawianych frekwencyi uczniów wypadło poczynić pewne ustępstwa, wszedł zresztą we wszystkich szkołach uzupełniających galicyjskich nowy plan nauki w życie. Skutkiem tego nauka zyskała na jednolitości, prowadzenie jej odpowiada lepiej celowi, a nadzór nad wykonywaniem obowiązków szkolnych przez nauczycieli ma pewniejszy grunt. Usiłowania inspektora szkół zdążają zaś w tym kierunku, aby w grona nauczycielskie wpajać przekonanie, że przy traktowaniu przedmiotów, wchodzących w zakres planu naukowego, prowadzi do celu nie obfitość materyału naukowego, ale przeciwnie jego ograniczenie do rzeczy istotnie ważnych a praktycznych — że nauczyciel powinien przedewszystkiem uczynić naukę dla uczniów zajmującą, uwzględniając ich zakres myśli, ich wiek dojrzalszy i rzeczywiste potrzeby. Inspektor szkół przemysłowych podnosi też przy inspekcyach z naciskiem psychologiczne mo-

menta nauki uzupełniającej, wskazuje na to, że uczniowie szkół uzupełniających zgoła odmienne przynoszą do szkoły wyobrażenia, niż uczniowie rozmaitych szkół innych, skutkiem czego ich dążności zwracają się ku pracy ręcznej, przynoszącej zarobek i zysk, ku ekonomicznym i socyalnym stosunkom — że przeto nauka w szkole uzupełniającej, chcąc spełnić swe zadanie, powinna baczyć zawsze na zawodowe wykształcenie wychowanków.

Wymagania, które stąd wyrastają dla pracy, rozsądku i wszechstronności nauczycieli, są bardzo znaczne. Dość wskazać w tym kierunku tylko na rysunki zawodowe, by unaocznić trudność, którą nastręcza nauczycielowi wychowanie uczniów w kierunku praktyczno-zawodowym.

To też przyznać należy z zadowoleniem, że wielu nauczycieli, nie poprzestając na nauce w szkole, pracuje jeszcze rzetelnie nad własnem swem dalszem wykształceniem, do czego zresztą co roku dawana im jest sposobność przez urządzanie kursów specyalnych. I tak: 15-tu nauczycieli krakowskich, kilku zaś innych wPrzemyślu, Rzeszowie i Lwowie, odbyli, przy sposobności urządzanych kursów majsterskich dla szewstwa, specyalne kursa rysunków zawodowych dla szewców, a nauczyciel wędrowny szewstwa, śp. A. Celewicz wypracował dla szkół uzupełniających całą seryę wzorów do tej gałęzi rysunku zawodowego. Odbył się także w czasie od 11. do 25. lipca w c. k. Akademii handlowej we Lwowie specyalny kurs buchalteryi i rachunków dla 28 nauczycieli z prowincyi — nauczyciele lwowscy zaś otrzymali z początkiem roku szkolnego, w kilku wieczorach, od dyrektora Akademii szczegółowe skazówki, jak mają rachunkowość przemysłową w szkole traktować i posługiwać się wydanymi w tym celu zeszytami.

Zbawiennem dla nauki w szkołach przemysłowych uzupełniających jest ciągłe uzupełnianie środków naukowych, które we wielu szkołach były bardzo niedostateczne. Szczególniej zaopatrzono w bogate środki szkoły we Lwowie i w Krakowie. Należą tu przedewszystkiem nowsze wzory i modele do nauki rysunków. .Modele są w części wykonywane w państwowej szkole przemysłowej we Lwowie i w szkołach zawodowych w kraju, w części są dostarczane przez ajencyę środków naukowych dr. Falkiewicza we Lwowie, która je przy pomocy rękodzielników krajowych i w kraju sporządza.

Nadzór nad zestawianiem i wykonywaniem modeli do rysunków rzutowych i zawodowych wykonuje radca A. Stefanowicz.

Wzorów do nauki rysunków uzyskano za pośrednictwem c. k. Biura środków naukowych we Wiedniu tak wiele, że inspektor szkolny zyskał możność polecenia kierownikom szkół, aby tych wzorów udzielali nietylko uczniom lecz i przemysłowcom poza szkołą, przezco uczyniono pierwszy krok do zawiązania kontaktu między szkołą a warsztatem.

Wzrosły też i fundusze na zaopatrywanie szkół w środki naukowe. W ubiegłym roku szkolnym wpłynęło na ten cel od ministerstwa oświecenia 1.000 K, od gminy m. Krakowa 1.000 K, od Wydziału krajowego 3.' 00 K — razem 5.900 K. Na rok b. wynoszą kredyty na ten cel 5.100 K. Spodziewać się tedy należy, że już w niedalekiej przyszłości będzie można zaopatrzyć szkoły przemysłowe uzupełniające w najpotrzebniejsze modele i nauce rysunków nadać kierunek, wskazany w nowym planie nauki.

Centralny Związek
galicyjskiego przemysłu fabrycznego.

I.

Dnia 20. b. m. odbyło się pod przewodnictwem księcia Andrzeja Lubomirskiego Walne Zgromadzenie centralnego Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego, który we wrześniu 1903 r. rozpoczął swe czynności. Liczne grono członków i gości zaproszonych zapełniło wielką halę w gmachu Banku krajowego, a ożywiony przebieg Zgromadzenia świadczył o zainteresowaniu się tem nowem stowarzyszeniem, które dla sprawy podźwignięcia przemysłu krajowego zostało powołane do życia.

Z rozdanego członkom sprawozdania z czynności i rachunków przytaczamy najważniejsze punkta.

„O pomyślnym rozwoju instytucyi — pisze Dyrekcya Związku — w szczególności o tem, iż powołanie jej do życia odpowiedziało potrzebie, w kołach przemysłowych świadczy może najwymowniej fakt, że obecnie, po 15 miesiącach działalności zorganizowanej i nieustającej, liczy „Związek“ 292 członków, a suma zdeklarowanych wkładek rocznych wynosi 31.750 koron. „Związek“ obejmuje obecnie prawie wszystkie najpoważniejsze firmy z prawie wszystkich gałęzi przemysłu fabrycznego, w kraju reprezentowanych, oraz z prawie wszystkich okolic kraju — bez różnicy narodowości właścicieli.

Działalność „Związku“ w dwu idzie kierunkach, obejmuje bowiem z jednej strony zastępstwo ogólnych interesów całego przemysłu galicyjskiego lub poszczególnych jego gałęzi, z drugiej strony obronę konkretnych interesów poszczególnych członków „Zwizku“ przez informacye, rady, interwencye ustne i pisemne u władz i innych instytucyi publicznych. Zarząd „Związku“ starał się oba zadania w równej pełnić mierze. Występował często i energicznie, nieraz skutecznie, w obronie wielu ogólnych postulatów całego przemysłu galicjskiego lub całych jego gałęzi — równocześnie zajmował się intenzywnie powierzonemi sobie konkretnemi sprawami poszczególnych członków.

Nie zawadzi jednak w tem miejscu zwrócić uwagę na niezbyt sympatyczny objaw, iż w naszych kołach przemysłowych uznanie o wiele mniejsze, niż w przemyśle krajów zachodnich, znajduje działalność na rzecz ogólnych postulatów, choć ich zrealizowanie na razie może mniej uchwytne i niebezpośrednie, może z czasem przynieść krajowi i przemysłowi korzyści czasem milionowe i że serce niejednego przemysłowca galicyjskiego łatwiej przychodzi dla „Związku“ pozyskać pomocą w jakiejś konkretnej sprawie dostawowej, skarbowej, administracyjno prawnej, niż np. uzyskaniem doniosłych uchwał sejmowych, dających przemysłowi krajowemu w dostawach autonomicznych zasadnicze pierwszeństwo przed przemysłem obcym i obronę przed nielojalnem współzawodnictwem, przed konkurencyjnemi machinacyami obcych karteli — jakkolwiek skutki tych uchwał będą się wyrażały rokrocznie krociami tysięcy w plusach naszego bilansu handlowego.

Dotąd nie wszyscy z naszych przemysłowców wznieśli się na poziom takiego zrozumienia ogólnych handlowo- i wogóle ekonomiczno politycznych kwestyi oraz takiego ocenienia doniosłości akcyi ogólnych na tem polu, jakie w o wiele wyższym stopniu cechuje przemysł krajów zachodnich.

Z drugiej strony znalazły się także izolowane głosy, które właśnie z tego powodu, że „Związek“ zajmuje się konkretnemi sprawami poszczególnych członków i interweniuje na ich rzecz u władz, chcą odmówić „Związkowi charakteru reprezentacyi całego przemysłu galicyjskiego, chcą odjąć mu jego społeczny, publiczny charakter i poniżyć do rzędu instytucyi klasowych lub ściśle prywatnych, reprezentujących wyłącznie interesy egoistyczne tych, którzy przyczyniają się do pokrycia kosztów utrzymania biura. Wszyscy ci krytycy zapominają widocznie, że suma zawodowych interesów poszczególnych przemysłowców jest niewątpliwie ogólnym interesem przemysłu krajowego, że powodzenie poszczególnych przemysłowców decyduje o powodzeniu przemysłu krajowego, że szczególnie w naszych warunkach — chcąc powoływać do życia nowe przedsiębiorstwa i gałęzie przemysłowe — dla zachęty trzeba przedewszystkiem usuwać wszystkie te konkretne trudności, na jakie napotykają przedsiębiorstwa i gałęzie już istniejące.

Opiekując się konkretnemi sprawami członków, nie staje się ta instytucya wyłącznie ich prywatnym adwokatem, nie zatraca wcale swej legitymacyi do przemawiania w imieniu ogółu, lecz przeciwnie, działając na rzecz jednostki, tem samem zawsze walczy o dobro ogółu.

Pracę naszą roku pierwszego wypełniała, a pracę kilku lat następnych jeszcze przeważnie wypełniać musi dążność do usunięcia choćby częściowego nierówności warunków rozwojowych, zachodzącej między przemysłem naszym a zachodnim. Przedewszystkiem zwalczyć musimy tę faworyzacyę, którą czy u władz, czy w społeczeństwie, czy w życiu handlowem cieszył się dotąd na naszą niekorzyść przemysł obcy — musimy poniekąd się emancypować, na własnym gruncie zapewnić sobie pierwszeństwo i poważną niezachwianą pozycyę. Następnie musimy wyrobić naszemu przemysłowi nietylko takie same łożysko stosunków osobistych, społecznych, administracyjnych, dalej handlowych i kredytowych, jakiem dysponuje przemysł zachodni, lecz łożysko jeszcze głębsze i lepiej ubezpieczone, a to wobec względnej słabości i młodości naszego przemysłu oraz wobec znacznych trudności zewnętrznych, które przemysł galicyjski ma do zwalczenia. Ten przemysł nasz musi przedewszystkiem stać się istotnie żywą częścią organizmu gospodarczego i społecznego kraju w wyższym stopniu, niż to jest na zachodzie. Dopiero gdy to się stanie, przyjdzie czas na intenzywną ekspanzyę i wtedy działalność nasza będzie musiała zwrócić się przeważnie ku rzucaniu nowego posiewu przemysłowego na glebę, poprzednio dokładnie przygotowaną.

W działalności swej dotychczasowej, zarówno ogólnej jak i szczegółowej, znalazł „Związek“ wiele wydatnego poparcia u władz. Na szczególne uznanie zasługuje stanowisko rządu centralnego niemniej jak naczelnych władz państwowych w kraju. Kierunek, rozwojowi przemysłu naszego życzliwy a idący z góry, przy pomocy poczucia obywatelskiego wielu urzędników w kraju, ułatwiał zadanie nasze w licznych przypadkach, w których wchodziliśmy w styczność z władzami niższemi.

Gdy Sejm krajowy w jesieni 1903, niemniej jak w ciągu sesyi niedawno ukończonej, przeważnie na podstawie petycyi przez nasz „Związek“ wniesionych, powziął szereg uchwał, rozwojowi przemysłu wprost służących i tem dał dowód uznania potrzeby rozwoju przemysłowego kraju oraz uznania potrzeby wydatnego poparcia tego kierunku przez czynniki publiczne nie wątpimy, że władze i ciała autonomiczne aż do najniższych, do gmin, przejmą się z czasem silniej tem samem poczuciem, którego wyrazem były wspomniane uchwały sejmowe, i w traktowaniu konkretnych interesów przemysłowych będą objawiały stale większą życzliwość.

Po raz pierwszy, wobec zorganizowanego w zwartych szeregach przemysłu zachodnich krajów austryackich, wystąpi w naszym „Związku“ przemysł galicyjski jako całość również zwarta, z tamtymi po części sprzymierzona, a jednak odrębna i autonomiczna. Gdzie chodziło o zwalczenie dotychczasowej przewagi przemysłu zakrajowego nad galicyjskim — o ile ona była szkodliwą i nieuzasadnioną — występowaliśmy zawsze z godnością i spokojem, bez animozyi i z zachowaniem cywilizowanych form walki, ale też z całą energią na rzecz odrębnych interesów przemysłu galicyjskiego. W wielu natomiast dziedzinach, w któ-

rych interesy naszego przemysłu są zgodne z interesami przemysłu krajów zachodnich, staraliśmy się o wytworzenie stałego kontaktu i kooperacyi. Początkowo we Wiedniu i w zachodnich krajach austryackich widziano tylko naszą dążność do pewnej emancypacyi, którą uważano dla siebie za niebezpieczną. Dopiero, gdy stając się członkiem „Centralnego Związku przemysłowców austryackich“ (Zentralverband der Industriellen Oesterreichs), daliśmy dowód poczucia wspólności interesów naszych z przemysłem zachodnim na tych licznych polach, na których taka wspólność istotnie się objawia, poczęto inaczej na nas patrzeć. Bierzemy czynny udział we wszystkich ankietach i innych pracach wiedeńskiego „Centralnego Związku“. „Centralny Związek przemysłowców austryackich“ poparł też kilka z naszych memoryałów, wniesionych do władz centralnych, jakoto o zrównanie niemieckich taryf kolejowych na naftę austryacką i rosyjską, o budowę linii telefonicznej Drohobycz-Stryj-Lwów, o zrównanie taryfowe stacyi Biała ze stacyą Bielsko i o ustawienie żurawia na dworcu towarowym w Białej, o zniesienie lub zniżenie opłat rekognicyjnych, pobieranych przez rząd od telefonów prywatnych.

Jesteśmy także członkiem „Austryacko-węgierskiego Towarzystwa eksportowego“, i utrzymujemy dobre stosunki z „Bund der Industriellen“ oraz z czasopismem pracodawców „Die Arbeit“.

Członkiem Wielkiego Wydziału „Centralnego Związku przemysłowców austryackich“ z ramienia naszego „Związku“ jest dyrektor naszego biura dr. Battaglia, zastępcą p. Alfred Frenkel.

Uznanie naszego stanowiska i powołania przez rząd centralny znalazło najlepszy wyraz w przyznaniu nam prawa wyboru jednego członka państwowej „Rady przemysłowej“ (Industrierat). Delegatem naszym do tej ważnej rady przybocznej jest p. Wilhelm A. Schmidt, jeden z szefów firmy Bracia Gródel w Demni Wyżnej. Prócz tego mamy zapewnienie ze strony rządu, że przy sposobności uzyskamy miejsce w „Państwowej Radzie kolejowej“.

Natomiast stosunek nasz do Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych nie ukształtował się — przynajmniej pod względem formalnym — dotąd tak, jakby życzyć sobie należało ze względu na ogólny interes przemysłu krajowego oraz na to stanowisko, które nam w tej mierze słusznie się należy.

Stosunek nasz z trzema krajowemi Izbami handlowemi i przemysłowemi jest jak najlepszy i bardzo żywy. Wszystkie trzy Izby handlowe i przemysłowe są członkami zwyczajnymi naszego „Związku“. Prócz tego szereg innych instytucyi publicznych i ciał samorządnych uznał czynnie potrzebę i pożyteczność naszej organizacyi z punktu widzenia ogólnych interesów kraju, przystępując do „Związku“ w charakterze członków bądź zwyczajnych bądź wspierających. Należy tu Wydział krajowy, gmina miasta Krakowa i 21 Wydziałów Rad powiatowych.

Z instytucyi finansowych są członkami naszymi: Bank krajowy, Bank hipoteczny, c. k. uprz. Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu, wiedeński Bank związkowy i galicyjska Kasa oszczędności. Nadto liczymy obecnie 13 prywatnych członków wspierających, przeważnie właścicieli, reprezentantów i kierowników przedsiębiorstw technicznych, przemysłowych i handlowych.

O ile z jednej strony ciągle apelowaliśmy do władz i do społeczeństwa o życzliwe traktowanie naszego przemysłu, o opiekę dlań i pomoc, o tyle równolegle staraliśmy się wpływać na samych przemysłowców tam, gdzie tego wymagała potrzeba, by ze swej strony liczyli się z wymaganiami władz i społeczeństwem, szczególnie by punktualnością, dokładnością roboty, jakością wyrobu i tą gładkością w zawieraniu i rozwikływaniu interesów, którą Niemcy nazywają „Geschäftscoulanz“, zwalczali sami uprzedzenia, żywione jeszcze dziś szeroko przeciw wytwórstwu krajowemu. Staraliśmy się wpływać na podniesienie jakościowego i ilościowego poziomu produkcyi, na zmodernizowanie całego życia przemysłowego“.

Związek załatwia sprawy gremialnie na Wydziale lub komitecie wykonawczym, nadto wytworzył w łonie swem dwie sekcye fachowe: młynarską i spirytusową. Oprócz tego odbywają się miesięczne zebrania członków „Związku“ z udziałem zaproszonych gości dla omawiania aktualnych tematów.

W Krakowie istnieje ekspozytura „Związku“ pod kierunkiem p. Kaźmierza Galusińskiego, w Borysławiu jest stały urzędnik eksponowany, p. Antoni Plutyński.

Założone w początkach września 1903 r. przy „Związku“ jako instytucya odrębna „Biuro reklamy i propagandy zbytu wyrobów krajowych“, stworzywszy w kraju kilkadziesiąt Towarzystw pomocy przemysłowej, przeprowadziło organizacyę tych towarzystw w „Ligę pomocy przemysłowej“ a samo przekształciło się z dniem 1. listopada 1904 w „Biuro Ligi pomocy przemysłowej“, zostaje pod kierownictwem p. Józefa Olszewskiego.

Zadaniem głównem tego biura jest agitowanie w szerokich kołach konsumentów i kupców na rzecz dawania pierwszeństwa wyrobom przemysłu krajowego przed obcymi oraz uświadamianie tych szerokich warstw o bycie, stanie i warunkach rozwoju przemysłu krajowego. Dzielnym ku temu środkiem jest zorganizowana przez Biuro wędrowna wystawa okazów przemysłu krajowego.

Zamknięcie rachunkowe „Związku“ po koniec roku 1904 wykazuje w dochodach 33.500 K 15 gr., w rozchodach 31.004 K 15 gr — na r. 1905 przeniesiono nadwyżkę 2.496 K. Dochody składają się prawie wyłącznie z wpisowego i wkładek członków.

W rozchodach płace dyrektora i urzędników wynoszą 15.527 K 23 gr., reszta składa się z kosztów umieszczenia biur, druków, kosztów podróży, portoryów itp. wydatków administracyjnych oraz z wkładki rocznej 500 K do wiedeńskiego „Zentralverbandu".

* * *

Przebieg Zgromadzenia poniedziałkowego był bardzo ożywiony. Po przemówieniach księcia prezydenta i dyrektora dr. Battaglii, które były zasadniczem i wymownem uzupełnieniem ogłoszonego drukiem sprawozdania i po przyjęciu go na wniosek p. Feldsteina do wiadomości z wyrażeniem za rządowi podziękowania za dotychczasową działalność— do którego to podziękowania przyłączyło się jeszcze kilku mowców w najgorętszych wyrazach — referował dr. Lilien zamknięcie rachunków i preliminarz na rok 1905. Na wniosek jego dano Dyrekcyi ab solutoryum i uchwalono preliminarz w wysokości 34.000 koron.

Dalszym przedmiotem obrad była wniesiona przez Wydział Związku zmiana statutów, którą przed stawił dr. Rucker. Po przeprowadzonej nad tem dyskusyi uchwalono: 1) W §. 13. statutu obniżyć z 400 K na 50 K wkładki roczne instytucyi, które są członkami wspierającymi „Związku"; 2) w §. 10. podnieść z trzech do sześciu lat zobowiązanie członków zwyczajnych należenia do „Związku" z tem atoli zastrzeżeniem, że zaniechanie przedsiębiorstwa przemysłowego i zwolnienie od podatku zarobkowego, zwalnia także członka od dalszego należenia i uiszczania wkładek na rzecz Związku; w §. 16. podniesiono liczbę członków Wydziału z 12 na 15. Inne wnioski, przedstawione przez p. Brandstaettera, ażeby wciągnąć do Związku handlowców, ogłaszać stale te firmy handlowe, które trzymają na składzie wyroby przemysłu krajowego i t. d. przekazano Wydziałowi do zbadania.

Nastąpił bardzo pouczający odczyt dr. Benisa o wynikach ekonomicznych dla naszego kraju i monarchii zawartego właśnie traktatu cłowego z Niemcami — na ogół niekorzystnych — i rozpatrzenie stosunków naszych przemysłowo-handlowych na wypadek, już dziś przez wielu przewidywanego rozdziału cłowego między Węgrami a Austryą. Liczne a wielce ciekawe szczegóły tego rozpatrywania dostarczą niewątpliwie Związkowi materyału do akcyi zapobiegawczej, aby ochronić kraj od niespodzianek i niekorzyści, jakie np. już tak zachwalane z góry przerachowanie taryf na kolei Północnej na niektóre gałęzie przemysłu krajowego sprowadziło i w ogóle od niebezpiecznych dla nas wstrząśnień ekonomicznnych.

Po przeprowadzeniu dyskusyi, która się rozwinęła na tematy poruszone przez prelegenta, przystąpiono do wyboru komisyi rewizyjnej, do której weszli pp. Feldstein, Lankosz i Zacharjewicz.

W końcu wyraził p. Koskowski podziękowanie Związkowi za powołanie do życia Ligi przemysłowej i zwalczano niefortunne ataki, które wymierzał p. Brandstaetter przeciw Lidze i kraj. Komisyi przemysłowej.

Na tem posiedzenie zostało zamknięte.

KRONIKA.

Zapiski przemysłowe.

WIELKA RZEŹNIA AKCYJNA. Ażeby położyć kres podwyższaniu cen mięsa przez rzeźników, urządza gmina m. Wiednia wspólnie z Laenderbankiem, dyrekcyą domen arcyksięcia Fryderyka i arcyksięcia Józefa wielką rzeźnię i fabrykę konserw mięsnych. Kapitał akcyjny wynosić będzie 25 milionów koron.

PŁUGI NAFTOWE. Czytamy w *Nafcie:* W okolicy Kapstadtu podjęto w ostatnich czasach próby zastosowania ropy do poruszania pługów. Odpowiedni motor o sile 18 HP. opalany ropą, przystosowany do pługów dwu- i czteroskibowych, dał nadspodziewanie pomyślne rezultaty. Nasuwa się więc wobec tego pytanie, dlaczego nie zastosowano u nas dotychczas na szerszą skalę ropy do podobnych celów. W Galicyi i na Bukowinie, ze względu na taniość surowca naftowego i nieznaczne koszta przewozowe, opłaciłoby się poruszanie maszyn rolniczych ropą stanowczo bardziej, niż węglem lub spirytusem. W kraju tak wybitnie rolniczym, jak Galicya, w którym olbrzymie obszary gruntu zajęte są pod gospodarstwa rolne, znalazłyby motory ropą poruszane obszerne zastosowanie, i przyczyniłyby się zarówno do rozpowszechnienia maszyn w rolnictwie, jak z drugiej strony stworzyłyby dla przemysłu naftowego nowe pole zbytu surowca.

Zapiski handlowe.

FAWORYZOWANIE ROSYJSKIEJ NAFTY w Serbii. Niedawno donosiliśmy, że w Grecyi wyparli nafciarze rosyjscy naftę amerykańską. Obecnie donoszą, że zarząd monopolu naftowego w Belgradzie oddał dostawę nafty dla Serbii rosyjskim producentom, mimo, że firmy austryackie wniosły znacznie niższe oferty. W kontrakcie dostawy przyznano rosyjskim producentom 10 fr. 50 ct. za 100 litrów nafty, podczas gdy odrzucono oferty austryackie po cenie 7 fr. za 100 litrów, czyli blisko 50 prc. tańsze. Dla zarządu monopolu naftowego oznacza to szkodę 150.000 franków rocznie, a w okresie pięcioletnim na jaki dostawę zawarto, wyniesie strata około 800.000 fr. Zastępcy zagranicznych producentów zamierzają wnieść protest przeciw tak jawnemu faworyzowaniu rosyjskich producentów, nawet na niekorzyść skarbu serbskiego!

Rozmaitości.

PRZYRZĄD STRUTTA. Rad jest pierwszym przykładem ciała, wytwarzającego w sobie samorzutnie

ładunek elektryczny. Własność tę radu można ujawnić za pomocą niewielkiego przyrządu, obmyślonego przez Strutt'a i nazwanego żartobliwie „perpetuum mobile". W naczyniu szklanem, z którego wypompowano możebnie dokładnie powietrze, zawieszone jest na pręcie kwarcowym naczyńko szklane, zawierające sól radu. Dwie cienkie blaszki złote tworzą mały elektroskop. Te blaszki, odchylając się w strony przeciwne, wchodzą w zetknięcie z drutami metalowymi, połączonymi z ziemią.

Działanie przyrządu jest bardzo proste. Ładunek dodatni małego naczyńka z solą radu udziela się blaszkom złotym, które, w miarę wzrastania ładunku, stopniowo coraz więcej się odchylają. Gdy dostatecznie się odchylą, wchodzą w zetknięcie z drutami metalowymi i ładunek spływa w ziemię, poczem blaszki opadają, przyjmują ładunek i znowu się odchylają. Ponieważ wytwarzanie się elektryczności jest ciągłe, przeto odchylanie się i opadanie blaszek powtarza się bez końca.

Od Administracyi.

☞ Roczniki dawniejsze *Przewodnika przemysłowego*, o ile są jeszcze na składzie, można nabywać po cenie 4 K za rocznik, za nadesłaniem tej należytości wprost do Administracyi naszego pisma.

OGŁOSZENIA.

TREŚĆ: Szkoły przemysłowe uzupełniające w Galicyi w r. 1893/4. — Centralny Związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego. — Kronika. — Od Administracyi. — Ogłoszenia.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: *Juliusz Starkel.* I. Związkowej drukarni we Lwowie, ul. Lindego 4.